

"Film wykorzystuje śmierć prezydenta do kampanii". Będzie skarga do KRRiT

Wpisany przez Dominika Bychawska
Czwartek, 29 Kwiecień 2010 10:01 -

Lewica złoży wniosek do KRRiT. "Film wykorzystuje śmierć prezydenta do kampanii"

Chodzi o program "Solidarni 2010" Jana Pospieszalskiego. Nadany w prime-time w TVP1 film cytuje, bez słowa komentarza ze strony kogokolwiek, przechodniów atakujących rząd, Rosjan i "Gazetę Wyborczą". Kamera porusza się wśród tłumu zebranego podczas żałoby pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie.

"Wyprodukowanie i wyemitowanie tego filmu przez telewizję publiczną powinno stać się przedmiotem oceny Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Emisja tego filmu burzy poczucie żałobnej jedności Polaków w sprawie tragedii koło Smoleńska" - napisali w liście do Kołodziejskiego wiceszef sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu Jerzy Wenderlich (SLD) i rzecznik Sojuszu Tomasz Kalita. Ich zdaniem film Stankiewicz i Pospieszalskiego "tworzy pełne obsesji obrazy" i "znacząco odbiega od standardów, jakich oczekuje się od mediów publicznych". "Promowanie podziału, granie na emocjach wprowadza chaos myśli, rozsądek spycha na manowce" - ocenili przedstawiciele Sojuszu.

Jerzy Wenderlich, wiceszef sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu mówi, że autorzy filmu wpisali w żałobę narodową polityczne obsesje, a film nie miał nic wspólnego z żałobą. Poseł zapowiedział, że oceną tego obrazu zajmą się też posłowie i eksperci na posiedzeniu sejmowej komisji kultury.

W piśmie skierowanym przez Klub Lewicy do Krajowej Rady czytamy, że "film bezpodstawnie wykorzystuje śmierć Prezydenta do partyjnej kampanii". Według posłów SLD, film pokazuje "przekoloryzowaną rzeczywistość, wygodną dla prawicy".

Dziś gazety opisały, że niektóre osoby w występujący w filmie to zawodowi aktorzy, znany m.in. z seriali TVP.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski powiedział, że pismo SLD jeszcze do niego nie dotarło. - Dopiero po zapoznaniu z listem będę mógł się do niego ustosunkować - dodał.

Kołodziejski przypomniał, że jak dotąd raz tylko zabrał głos w sprawie medialnych relacji w dniach żałoby narodowej.

20 kwietnia w liście do wszystkich mediów elektronicznych (publicznych i prywatnych) wyraził podziękowanie i najwyższe uznanie "dla wszystkich ludzi radia i telewizji w Polsce, którzy swym oddaniem przyczynili się do tak godnego przekazu o tragicznych zdarzeniach i dramatycznych przeżyciach, jakie towarzyszyły nam po śmierci Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki, a także wszystkich pozostałych 94 Ofiar katastrofy lotniczej". KRRiT doceniła również "wagę decyzji o rezygnacji z emisji reklam w dniach żałoby".

Źródło: gazeta.pl (28 kwiecień 2010)